

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 332)
z dnia 29 sierpnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 332)

29 sierpnia 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Telusa (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie i rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia procesu wydatkowania środków finansowych w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz w ramach działań objętych zintegrowanym systemem zarządzania i kontroli (druk nr 3752).

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Jolanta Dobiesz** dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Edward Kosmał** członek Prezydium NSZZ RI „Solidarność” wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Agnieszka Jasińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jarosław Lichocki**, **Konrad Nie-trzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo serdecznie państwa witam na posiedzeniu Komisji po wakacyjnej przerwie w Sejmie, bo każdy z nas pracował w terenie.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów, przedstawicieli ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz z panem ministrem Ryszardem Zarudzkim – bardzo mi miło, że pan minister jest z nami.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Dzień dobry.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Witam wszystkich przybyłych gości z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Porządek dzienny został państwu dostarczony i obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia procesu wydatkowania środków finansowych w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz w ramach działań objętych zintegrowanym systemem zarządzania i kontroli (druk nr 3752).

Tytuł jest dosyć skomplikowany, ale ustawa jest bardzo prosta i dobra.

Czy są uwagi odnośnie do przedstawionego porządku dziennego?

Nie słyszę.

Uważam porządek dzienny za przyjęty.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego mam pytanie: czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeśli tak, proszę o przedstawienie się i poinformowanie jaką firmę państwo reprezentują.

Nikt nie ma odwagi się przyznać.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego.

Marszałek Sejmu skierował w dniu 9 sierpnia br. rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia procesu wydatkowania środków finansowych w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz w ramach działań objętych zintegro-

wanym systemem zarządzania i kontroli (druk nr 3752) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi do pierwszego czytania.

O uzasadnienie projektu ustawy proszę pana ministra Ryszarda Zarudkiego, oddaję panu ministrowi głos.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, specustawa o tak skomplikowanym i zawiłym tytule, mówiąc najprościej, dotyczy poprawy wydatkowania środków finansowych. Zmieniamy jednocześnie kilka ustaw: ustawę o programie rozwoju obszarów wiejskich 2014-2020, ustawę o płatnościach bezpośrednich, ustawę o krajowym systemie ewidencji, ustawę o funduszach promocji i ustawę o rolnictwie ekologicznym. Ze względu na pewne zobowiązania wieloletnie, zmieniamy też ustawę o Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007-2013.

Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie szeregu rozwiązań usprawniających proces wydatkowania środków finansowych w ramach systemu wsparcia bezpośredniego oraz płatności bezpośrednich. Wsparcie bezpośrednie to płatności do hektara a płatności bezpośrednie to płatności obszarowe w ramach Programu rozwoju obszarów wiejskich. Mówimy o płatnościach rolno-środowiskowo-klimatycznych, płatnościach ekologicznych, ONW oraz płatnościach na zalesienie.

Można powiedzieć najprościej, że od 15 października nie będziemy już zobowiązani pytać Komisję Europejską o zgodę na wypłacanie zaliczek w wysokości 70%, to będzie automatycznie możliwe w ramach rozwiązań krajowych, co umożliwiają na przepisy prawa unijnego. Dostosowujemy te rozstrzygnięcia do tych prawnych uwarunkowań. Jednym z takich rozwiązań jest uproszczenie i ujednoczenie zasad stosowania zaliczek w poczet wymienionych płatności bezpośrednich i płatności obszarowych. W szczególności projekt ustawy przewiduje umożliwienie stosowania zaliczek na poczet płatności bezpośredniej nie uzależniając tego od występowania okoliczności mogących powodować trudności finansowe lub pogorszenie sytuacji finansowej większej liczby gospodarstw, jak to miało miejsce do tej pory.

To język prawny, ale najprościej mówiąc, gdy mamy suszę, za dużo lub za mało wody, gradobicia, to warunki powodujące trudności finansowe lub pogorszenie sytuacji finansowej większości rolników. To zmiana sprzyjająca stabilności warunków prowadzenia działalności rolniczej a zatem korzystna dla rolników. Analogiczne podejście zastosowano w przypadku zaliczek na poczet płatności obszarowych PROW. O ile do tej pory mówiłem, że chodziło o trudne warunki atmosferyczne, dotyczące płatności bezpośrednich do hektara, tak samo stosujemy zasady w stosunku do płatności obszarowych PROW.

Kolejnym rozwiązaniem przewidzianym w projekcie jest rozszerzenie na wszystkie grunty państwowe, należące do parków narodowych czy samorządów, wymogu posiadania tytułu prawnego do działek rolnych, zgłaszanych do płatności bezpośrednich i obszarowych PROW. Celem tej zmiany jest przeciwdziałanie zjawisku ubiegania się o płatności do gruntów państwowych użytkowanych nielegalnie. Powstała pewna patologia, którą wykryliśmy i chcemy ją teraz wyczyścić, aby był tytuł prawny do tych płatności.

Kolejna kwestia – projekt przewiduje rozszerzenie katalogu przypadków umożliwiających nadawanie małżonkom i współmałżonkom gospodarstw rolnych odrębnych numerów identyfikacyjnych. To szczególne przypadki. Zaproponowane rozwiązanie umożliwia skorzystanie z mechanizmów administrowanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, niezwiązanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, przez osoby które dotychczas nie miały takiej możliwości – małżonkowie rolników, współposiadacze gospodarstw rolnych. Można powiedzieć tak: wiemy, że – aby mieć jakąkolwiek aktywność finansową ze strony PROW – trzeba mieć nadany ten numer. Aby nie dublować go współmałżonkom, nie mogły realizować np. programy dla szkół, płatności bezpośrednich.

Szczegółowo wyjaśnimy te problemy, jeśli będzie trzeba, aby państwo zrozumieli.

W trakcie realizacji programu wyniknęła konieczność szczegółowych rozstrzygnięć, informację uzupełnimy w dalszej części naszego spotkania.

Jeśli chodzi o ustawę o rolnictwie ekologicznym, przewiduje się przyspieszenie przekazywania przez jednostki certyfikujące do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa informacji, wykazów produktów ekologicznych, które spełniły wymagania dotyczące produkcji ekologicznej. To przyspieszenie, celem uzyskania przez rolników płatności zaliczkowych. Był problem: nie ma certyfikacji, nie ma jakości certyfikacyjnej – nie można otrzymać zaliczki. Chcemy przyspieszyć proces. Do tej pory to był problem. Zaliczki były wypłacane w 2016, 2017 – zaliczki, 2018 – zaliczki, kolejne trzy lata. Szczególnie byli poszkodowani rolnicy ekologiczni, ze względu na późne terminy otrzymywanych certyfikatów. Porządku jemy to, aby przyspieszyć działanie, aby byli równoprawnie traktowani. Później miałem u siebie szereg interwencji.

Myślę, że jednocześnie przewiduje się, iż uproszczenie zasad dla dotychczasowych uczestników funduszy promocji produktów rolno-spożywczych jest kolejnym elementem tej tzw. specustawy. Jeszcze raz: uproszczenie zasad dla dotychczasowych uczestników funduszy promocji produktów rolno-spożywczych – nastąpi dzięki temu odejście od wymogu posiadania i podawania w składanych deklaracjach numeru identyfikacyjnego nadawanego w trybie ustawy o krajowym rejestrze ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Znowu czyścimy te takie nasze biurokratyczne rzeczywistości, które umożliwiają uczestnikom funduszy promocji rolno-spożywczych sprawniejsze otrzymywanie środków przekazywanie tych środków.

Kolejna zmiana w specustawie przewidziana w projekcie polega na skróceniu z jednego roku do 6 miesięcy minimalnego okresu doświadczenia w pracy doradczej, wymaganego do uzyskania wpisu na listę doradców rolniczych, doradców rolnośrodowiskowych i leśnych oraz na wskazaniu (zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce) 30 punktów ECTS jako niezbędnych do uzyskania w formie stypendiów podyplomowych wiedzy w zakresie rolnictwa, do tej pory było to 60 punktów. Przewiduje się, że zmiana będzie sprzyjała zwiększeniu liczby osób świadczących usługi w tym zakresie, tym samym wzmacniając konkurencyjność na rynku usług.

Uspokajam: nie oznacza to osłabienia jakości doradczej. Analizowaliśmy to, aby doradcy byli certyfikowani – tacy, którzy mogą prowadzić programy. Dodam tylko, że przez kilka lat odeszło z doradztwa tysiąc osób (na cztery tysiące doradców) a tysiąc zostało przyjętych. Pokazuje to skalę potrzeb i tego, że musimy szkolić te grupy i nadawać im certyfikaty, które umożliwią bycie pełnoprawnymi doradcami. Mogę zagwarantować to w ramach naszych systemów edukacyjnych. Pozwoli to sprawnie obsługiwać rolników. Zmiana wydaje się nam zasadna.

Ostatnia rzecz – mając na względzie termin rozpoczęcia wypłaty zaliczek na poczet płatności za 2019 rok, czyli od 16 października – w projekcie przewidziano, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 października 2019 roku.

Chciałbym bardzo podziękować szanownej Komisji za szybkie podjęcie prac nad przedłożonym projektem. Jednocześnie zwracam się z prośbą o pilne przyjęcie przedłożonego projektu, aby regulacje weszły w życie w założonym terminie.

Dziękuję.

Przedstawiłem wprowadzenie... specustawa reguluje sprawy, o których wspominałem, dotyczy sześciu ustaw. Myślę, że wprowadza dobre rozwiązania.

Jeśli trzeba dopowiedzieć o pewnych szczegółach, wraz ze współpracownikami jesteśmy do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Wzięliśmy sobie do serca prośbę, aby zająć się tym bardzo szybko.

Widzę, że są już pytania, ale proszę, aby były szybko zadawane.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Chciałam zadać pytanie.

W art. 1 jest ustawa o ewidencji, krótko pan o tym opowiedział, ale chciałabym, aby pan to prosto wyjaśnił. Na czym polega główna, usprawniająca zmiana w systemie ewidencji w art. 1?

Czytałam, że sporo jest zmian dotyczących rejestracji zwierząt itd. – na czym to, w prosty sposób, polega?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudki:

Rozumiem.

O rozwinięciu tematu proszę panią Joannę Czapłą, dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich.

Dyrektor Departamentu Płatności Bezpośrednich MRiRW Joanna Czapła:

Panie ministrze, pani przewodnicząca, zmiana w art. 1 polega głównie na rozszerzeniu katalogu przypadków umożliwiających nadawanie małżonkom i współposiadaczom gospodarstw rolnych oddzielnych numerów identyfikacyjnych, ale – nie uprawniających do ubiegania się o mechanizmy wspierające z funduszy Unii Europejskiej, czyli płatności bezpośrednich i działań obszarowych PROW.

Dlaczego? W momencie, gdy utworzona została instytucja...czyli Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa doszło do przejścia Centralnego Rejestru Przedsiębiorców przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zobligowano tą ustawą tych przedsiębiorców do tego, żeby posługiwali się numerem identyfikacyjnym nadawanym zgodnie z ustawą o krajowym systemie ewidencji producentów, czyli tak jak producenci rolni.

Co to spowodowało? Jeśli byli małżonkowie lub współposiadacze gospodarstwa rolnego, którzy do tej pory mogli uczestniczyć w tych mechanizmach np. na rynku cukru lub handlu zagranicznego, jeśli ich małżonek miał numer identyfikacyjny, bo był posiadaczem gospodarstwa rolnego, to ten małżonek musiał się go zrzec na rzecz rolnika.

W związku z tym, były przepisy przejściowe, które sankcjonowały ten taki techniczny rejestr przejęty przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ale po wygaśnięciu przepisów przejściowych istniało ryzyko, że ci małżonkowie będą w gorszej sytuacji, bo nie będą mogli prowadzić normalnej działalności, którą prowadzili do tej pory.

W związku z tym wprowadzamy taką możliwość – mogą mieć nadawane numery, niemniej jednak, aby nie rozmontowywać systemu, że numer będzie nadawany rolnikowi i żeby nie dochodziło do dzielenia gospodarstw przez współmałżonków, aby uniknąć wielkości progowych, nadajemy numer, który umożliwia mu uczestniczenie we wszystkich mechanizmach administrowanych przez KOWR i ARiMR. Ale ten numer jakby nie uprawnia jednak do ubiegania się o płatności bezpośrednie, czyli to numer znaczony...

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Jeśli mogę.

To będzie inny rodzaj listy z numerami nadanymi, które nie będą upoważniały do ubiegania się o płatności bezpośrednie, ale np. będą umożliwiały prowadzenie działalności detalicznego handlu małżonkom? Będą mogli wtedy posługiwać się tym numerem w ramach jednego gospodarstwa.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapła:

Będą mogli posługiwać się oddzielnym numerem, jeśli nadal chcą uczestniczyć w mechanizmach...

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Gospodarstwa będą miały dwa numery, rolnik będzie miał przypisany dwa numery do jednego gospodarstwa.

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapła:

Dokładnie. Jeden uprawnia do uzyskania płatności bezpośrednich, a drugi – nie.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Drugie pytanie.

W art. 3 rezygnują państwo z obowiązku przekazywania informacji o numerze NIP, w ustawie o funduszach promocji?

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Pani poseł, do tej pory uczestnicy funduszy promocji musieli posiadać numer identyfikacyjny nadany w trybie ustawy o KSEP, ponieważ te mechanizmy kompletnie nie są związane z działalnością ARiMR, która administruje środkami unijnymi.

W związku z tym tą ustawą usuwamy ten obowiązek, to uproszczenie.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Czy to tak, że jeśli podmiot jest przedsiębiorstwem – a ma tylko NIP, a nie ma numeru – będzie się mógł ubiegać o środki?

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Tak, oczywiście, nie będzie musiał posiadać numeru KSEP.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

A wcześniej musiał?

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Tak.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

A mógł ubiegać się o fundusze promocji, jeśli nie był w rejestrze?

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Musiał posiadać numer i dopiero mógł się ubiegać o środki.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Czyli najpierw musiał ubiegać się o numer gospodarstwa.

Nie boją się państwo, że będą się ubiegać o te dofinansowania osoby, które nie muszą podawać numeru NIP i nikt nie będzie sprawdzał, że są to osoby zajmujące się rolnictwem?

Wtedy konieczny był numer a teraz otwieracie rynek dla każdego, kto będzie chciał się ubiegać o środki. Nie wiem, czy dobrze to rozumiem? Czy to będzie przeszkoda?

Rozumiem, że będą jakieś warunki, ale jeśli zostaną spełnione jakieś zadania, to każdy będzie mógł się ubiegać o środki, niekoniecznie przedsiębiorca rolny.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dyrektor Małaczek, Departament Prawno-Legislacyjny.

Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani poseł, tak jest – podmiot będzie musiał spełnić warunki określone w przepisach ustawy o funduszach promocji. Jeśli je spełni, będzie mógł uzyskać wsparcie z funduszy promocji. Są one generalnie skierowane wiadomo do czego.

Nie widzę ryzyka, aby o taką pomoc mogły się ubiegać podmioty, które nie są w istocie rolnikami i nie produkują żywności. Warunki, które tam są określane zapewniają, że pomoc może być skierowana tylko do takich podmiotów. Mamy tam cały mechanizm.

Nie mam przy sobie teraz ustawy, ale tam mamy cały mechanizm.

Prócz tego, że KOWR administruje tym systemem, mamy rady, które zajmują się dysponowaniem tych środków. One je dzielą a KOWR jedynie wypłaca te środki.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Tak, ale biorąc pod uwagę sytuację, o której mówiliśmy niedawno – o wątpliwościach dotyczących rozdziału pieniędzy w funduszach promocji – mam pytanie: jeśli ubiegają się o środki, rzeczywiście, podmioty zajmujące się rolnictwem, jaki jest powód, że nie mają wpisu do rejestru firm rolniczych? Czy nie jest to za szerokie otwarcie katalogu? Jeśli ktoś nie ma wpisu, musi się o niego ubiegać, przejść weryfikację, czy jest na liście przedsiębiorców rolnych. Zostawmy to...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Jeszcze nie skończyłam, panie pośle.

Rozumiem, że w ekologicznych przepisach zmienia się to, że można wpisy robić drogą elektroniczną, szybko – pan minister to wytłumaczył.

Mam pytanie jeszcze do art. 6 w ustawie o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich – rozumiem, że minister w drodze rozporządzenia będzie mógł szybciej wypłacać zaliczki?

Dyrektor departamentu MRiRW Joanna Czapla:

Pani poseł, to podobne przepisy jak te, które proponujemy w ustawie o płatnościach bezpośrednich. Jak wyjaśnił pan minister, zmieniamy przepisy w zakresie wypłaty zaliczek. Wypłata zaliczek dla rolników nie będzie obwarowana obowiązkiem stwierdzenia przez ministra w rozporządzeniu wystąpienia jakiegось siły wyższej, określeniem nadzwyczajnych okoliczności, jakich to obszarów dotyczy – przepisy wspólnotowe tego nie wymagają. Przepisy materialne i delegacja do wydania rozporządzenia przez ministra została pozbawiona tych elementów. Rolnicy będą dostawali zaliczki, gdy minister wyda rozporządzenie, w wysokości do 50%. Jeśli będą nadzwyczajne okoliczności, będzie można wystąpić do Komisji Europejskiej o zwiększenie poziomu zaliczek.

Minister Ardanowski w tym roku to zrobił i poziom zaliczek zostanie zwiększony do 70% dla płatności bezpośrednich i 85% dla płatności obszarowych PROW.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiem, że zmieniamy to, że nie trzeba podawać wyjątkowych powodów, aby wcześniej wypłacić zaliczki do 50%, zostaje tylko wymóg podania wyjątkowych sytuacji klęsk żywiołowych w momencie, gdy chcemy wypłacić 70%.

To wszystko, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Głos ma pan Zbigniew... Ajchler.

Przepraszam, zapomniałem nazwisko, ale imię pamiętam, panie pośle.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

To się zdarza w tym wieku, panie przewodniczący.

Mam pytanie: czy jest określony tryb w jakim będziemy pracowali nad tym projektem ustawy?

Rozumiem, że tryb konsultacji społecznych został zakończony. Czy mają państwo to rozlokowane w czasie? Czy będą trzy posiedzenia Komisji na jednym posiedzeniu i w ciągu 48 godzin przyjmujemy tę ustawę? Jak jest zaplanowany scenariusz, włącznie z podpisaniem przez pana prezydenta, przewidywany przez pana ministra?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

W tej kwestii, panie pośle, będzie poprawka, żeby nie było zagrożenia terminowego.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Rozumiem, ale chodzi mi o to w jakim czasie to będzie procedowane – 24 godziny, 48 godzin, 3 miesiące?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, będzie to zrobione zgodnie z obowiązującym prawem i polską konstytucją.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy są jeszcze inne pytania?

Nie słyszę.

Zamykam pierwsze czytanie ustawy, przechodzimy do procedowania.

Przed procedowaniem jestem zobowiązany do stwierdzenia kworum. Policzyłem, stwierdzam, że mamy kworum i możemy procedować ustawę.

Tytuł ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu usprawnienia procesu wydatkowania środków finansowych w ramach systemów wsparcia bezpośredniego oraz w ramach działań objętych zintegrowanym systemem zarządzania i kontroli.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie przewodniczący, mam pytanie formalne.

W zaproszeniu na dzisiejsze posiedzenie Komisji przewidywaliśmy rozpatrywanie tego projektu – informację a nie pierwsze czytanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, trwa pierwsze czytanie.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Dlatego zadałem pytanie, jak będziemy procedowali ten projekt.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, jesteśmy w pierwszym czytaniu.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Spóźniłem się trochę i może zmienili państwo porządek obrad... jest zapisana „informacja”.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Nie, jest pierwsze czytanie. Wiąże się ono z dyskusją a następnie procedowaniem ustawy.

Panie pośle, kończymy kadencję po czterech latach i myślę, że powinniśmy to wiedzieć, zawsze się tak robi.

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Bez przesady.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

To działanie, które podejmujemy zawsze przy pierwszym czytaniu.

Poproszę, aby pan mecenas wytłumaczył panu posłowi, aby po przerwie wakacyjnej nie miał pan wątpliwości co do trybu procedowania.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, pan przewodniczący dosłownie kilka minut temu zamknął pierwsze czytanie. Teraz, zgodnie z tym co powiedział pan przewodniczący, rozpoczęliśmy szczegółowe rozpatrzenie projektu, będzie ono zakończone sprawozdaniem Komisji. Następnie projekt będzie procedowany w ramach drugiego czytania na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Dalszy proces będzie wynikał z ustaleń, które zapadną później.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy pan poseł jest zadowolony z odpowiedzi?

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Czy to jest zgodne z dzisiejszym porządkiem obrad?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie mecenasie, wiem, że tak jest, ale niech pan wytłumaczy, bo pan poseł wyjdzie nieusatysfakcjonowany z dzisiejszego posiedzenia Komisji a ja bym nie chciał, aby tak było.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję.

Panie pośle, panie przewodniczący, zawiadomienie dotyczy pierwszego czytania – to jest standardowa procedura i wszystko odbywa się zgodnie z regulaminem Sejmu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Czy pan poseł jest usatysfakcjonowany?

Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przechodzimy do procedowania.

Czy są uwagi odnośnie do tytułu ustawy?

Nie słyszę.

Oddam głos sobie, chciałbym złożyć poprawki, chcielibyśmy dołożyć jeden ważny element do tej ustawy – chodzi o dobrostan zwierząt. Będzie pięć poprawek, ale cztery z nich dotyczą zmiany tytułu ustawy.

Oddam państwu za chwilę głos.

W związku ze zmianami w ustawie z dnia 2 kwietnia 2004 roku o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt w poprawce nr 2 konieczna jest zmiana odnośnika nr 1, polegająca na wymienieniu również tej ustawy. Dlatego trzeba dołożyć jeszcze jeden element do tytułu ustawy. Z tą poprawką łączy się poprawka druga, czwarta i piąta.

Proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Panie pośle, na Boga, nie mamy poprawek przed sobą. Może by je ktoś nam skserował, bo nie wiemy, o czym pan mówi?

Posłowie mają coś rozpatrywać, pan zgłasza poprawki a my ich nie mamy – nie wiemy, jak brzmią, czego dotyczą, czy nie wychodzą ponad przedłożenie. Może trzeba złożyć je do sekretariatu, aby sekretariat je nam skserował i dał?

Pan coś mówi a my nie wiemy, o co chodzi.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Teraz mówimy o tytule ustawy, ale myślę, że ta uwaga pani poseł...

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Ale ma pan cały pakiet poprawek.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Spokojnie, pani poseł.

Myślę, że pani uwaga jest zasadna.

Dlatego ogłosimy teraz pięć minut przerwy i poprosimy, aby sekretariat skserował poprawki.

Ogłaszam pięć minut przerwy.

Proszę o skserowanie poprawek.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy już wszyscy posłowie mają poprawki?

Wracamy więc do procedowania.

Jesteśmy przy tytule ustawy. Jeszcze raz: wprowadzamy pięć poprawek a cztery dotyczą tytułu ustawy. Poprawki 1, 2, 4 i 5 dotyczą wprowadzenia identyfikacji loch ze względu na przygotowanie ich do dobrostanu.

To ustawa, która była zapowiedziana wiele miesięcy temu przez Jarosława Kaczyńskiego, zaczynamy ją wprowadzać. Ustawa była mocno wyśmiana, ale nie przez rolników, bo rolnicy na pewno rozumieją sprawę. To dopłaty do loch, tuczników i krów. Dlatego wprowadzamy zmiany w tej ustawie, bo musimy wprowadzić identyfikację loch.

Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

Posel Dorota Niedziela (PO-KO):

Chciałam zadać pytanie.

Rozumiem, że każda świnia w Polsce ma numer identyfikacyjny. Tu jest napisane, że locha, czyli świnia przeznaczona na dalszy chów, otrzyma dodatkową identyfikację.

Po co to robimy? Aby ta dodatkowa identyfikacja posłużyła nam do możliwości wypłaty dopłat dla loch utrzymywanych przy zwiększonych warunkach dobrostano-

wych, które mogą polegać na tym, że – albo wypuszczamy je na zewnątrz, albo dajemy je na słomę, albo zwiększamy ich przestrzeń w obiektach inwentarskich o 20%.

I nie moglibyśmy – czy dobrze rozumiem? – nie moglibyśmy ubiegać się o jakiegokolwiek dopłaty do tych loch, gdyby nie były one zidentyfikowane nowym numerem identyfikacyjnym, który będą dostawały i będzie on stworzony, tylko i wyłącznie, dla loch?

Umiem szybko czytać, ale nie jestem w stanie tego szybko przeanalizować, więc chcę dopytać w najprostszy sposób.

Robimy to po to, aby stworzyć rejestr loch w Polsce po to, żeby ich właściciele mogli się ubiegać – przy zachowaniu tych trzech, czterech elementów – o możliwość dopłaty do utrzymania zwiększonego dobrostanu zwierząt? I będzie to polegało... – gdyby mi pan poseł powiedział, bo podpunktów jest wiele – rolnik będzie musiał zgłosić do ARMiR lochy, będzie musiał je dodatkowo zarejestrować? Tym samym jest obowiązek, gdyby coś się wydarzyło, likwidacji zwierzęcia?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani poseł tak pięknie zadała to pytanie, że odpowiedź jest tylko jedna: tak.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Chciałam jeszcze uzupełnić pytanie.

Rozumiem, że zmieniamy ustawę na dłuższy czas, a nie tylko na okres epidemii ASF w Polsce. O ile dobrze wiem (a wiem, zasady bioasekuracji polegają na tym, że nie wolno utrzymywać zwierząt na wysokiej ściółce, ponieważ jest ona największym źródłem zakażeń i wirusów. Jeśli rolnicy chcą zastosować asekurację – a przypomnę, że mają taki obowiązek w całej Polsce, jeśli chcą hodować świnię – nie mogą prowadzić chowu na ściółce.

Proszę mi wytłumaczyć, bo jest pewna sprzeczność – z jednej strony w rozporządzeniu o bioasekuracji jest zakaz utrzymywania zwierząt na ściółce, a z drugiej strony mamy zmiany prawne, które mówią, że rolnicy mogą się ubiegać o dopłaty, jeśli będą mieli chów na ściółce. Co ma zrobić rolnik, który chce dopłaty do świni a nie wolno mu trzymać ich na ściółce?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście.

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Pani poseł, panie przewodniczący, szanowni państwo, rozważaliśmy różne warianty. To było dość medialne, że w różnych krajach jest chów na ściółce. Ostatecznie wszystkie szczegółowe rozstrzygnięcia będą w rozporządzeniu o dobrostanie. Na tym etapie – proszę mi pokazać, bo to nadinterpretacja – nie bierzemy ściółki pod uwagę. Z wykształcenia jestem zootechnikiem i wiem, z czym to jest związane. Nie ma chowu na ściółce, kropka – z tego powodu. Jesteśmy racjonalni i będziemy patrzyli jak to wpisać w rozporządzeniu, jeśli chodzi o wybiegi. Zdajemy sobie sprawę z zagrożeń. Rozstrzygnięcia szczegółowe będą w rozporządzeniu. Rozumiejąc rzeczywistość, stwarzamy ramy. Nie ma ściółki. Nie ma żadnych ku temu wskazań i nie będziemy procedowali, że chów na ściółce, który jest zagrożeniem ASF, będzie wprowadzany. Nie ma takiego zagrożenia.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Jeśli mogę, pragnę dopytać, bo nie byłam w stanie dokładnie tego przeczytać – w zmianach, które zgłosił pan poseł Telus nie ma uwzględnienia zwiększenia dobrostanu w ramach chowu ściólkowego?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Tego elementu nie ma.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Jest tylko przestrzeń...

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

...i wybiegi.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Ale wybiegi też są zabronione, więc zostaje tylko przestrzeń.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Spokojnie.

Będziemy patrzyli, w jaki sposób możemy to uwzględnić. Niczego bym jeszcze nie rozstrzygał, ale z wzajemnym zrozumieniem co chcemy osiągnąć. Z jednej strony mówimy o dobrostanie, a z drugiej mamy zagrożenie. Będziemy szukali skutecznych rozwiązań, które nie będą tworzyły kolejnych mutacji tego nieszczęścia.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Pani przewodnicząca...

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Powiedział pan, że to nie jest rozstrzygnięte, ale dla mnie jest to ewidentne. Nie wolno przy epidemii ASF i zachowaniu bioasekuracji wypuszczać zwierząt na zewnątrz, na wolne wybiegi.

Zostaje nam to, że rolnicy będą mogli się ubiegać o dopłaty, zwiększając dobrostan zwierząt, który będzie głównie polegał na zmniejszeniu obsady danego budynku inwentarskiego – zabijają część zwierząt lub nie będą obsadzać obiektu tak licznie albo dobudują obiekty inwentarskie, tak?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Tak.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie mecenasie... jeszcze pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Jeśli chodzi o chów na wysokiej ściółce, czy w ogóle na ściółkach, wprowadzili państwo dezinformację wśród rolników, bo sam jestem producentem trzody chlewnej. Zastanawialiśmy się... w warunkach bioasekuracji, w razie „W”, gdyby zdarzyło się to w Wielkopolsce, na naszych obszarach, jeśli będę miał zwierzęta na ściółkach to, zgodnie z przepisami o bioasekuracji, nie otrzymam odszkodowania?

Proszę o odpowiedź.

Drugie pytanie posiłkowe – rozumiem, że w sposób zasadniczy przepisy bioasekuracji eliminują w Polsce chów ściółkowy dla rolników, którzy w razie „W” chcieliby otrzymać odszkodowanie z tytułu ASF czy chorób zwalczanych z urzędu. Oczywiście ma to bezpośredni związek z bioasekuracją i dobrostanem.

Włożę jeszcze jeden kamyczek do ogródka: wódz naczelny Prawa i Sprawiedliwości określił, ile rolnik otrzyma ku jego zadowoleniu dopłaty do tuczniaka. Czy to jest aktualne, czy nie? Z chowem na ściółkach, oczywiście.

Czy pan minister nadaża za tym, co mówiłem?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Staram się.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Chciałbym uściślić... mówiąc wódz Prawa i Sprawiedliwości mówi pan o prezesie Jarosławie Kaczyńskim?

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Strzał w dziesiątkę.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Jest z nami przedstawiciel Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii. Proszę o odniesienie się do tych spraw, wraz ze współpracownikami, którzy się tym zajmują.

Jeśli będzie potrzeba, uzupełnię.

Naczelnik Wydziału Ochrony, Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii MRiRW Agnieszka Staniszevska:

Agnieszka Staniszevska, jestem pracownikiem Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii. Nie jestem specjalistą od zwalczania chorób zakaźnych, ale jak się orientuję chów ściółowy, jako taki, nie jest wprost zabroniony. Można używać ściółki, która jest przechowywana w odpowiednich warunkach i zabezpieczona przed dostępem obcych zwierząt do gospodarstwa.

Nie wiem, jak to teraz wygląda, bo trwają cały czas dyskusje z Głównym Lekarzem Weterynarii. To nie jest przedmiotem tego, czym się teraz zajmujemy.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Właśnie chciałem powiedzieć, że wykraczamy poza zakres ustawy.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie przewodniczący, jedno zdanie.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, jeśli chce pan dopytać o te sprawy, to w wolnych wnioskach.

Wracamy do procedowania ustawy, która nie mówi nic o chowie na ściółce.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca ma pytanie do Biura Legislacyjnego.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Tak, ale trochę się nie zgodzę z panem posłem, gdyż mówimy o dobrostanie a to, między innymi, ściółka.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego.

Otrzymaliśmy duży pakiet poprawek, który wykracza sporo poza przedłożenie rządowe. Czy to jest zgodne z zasadami procedowania? Czy nie ma niebezpieczeństwa, że poprawki wykrócą dość znacznie poza przedłożenie rządowe?

Dodatkowo jeszcze chciałam zapytać o zgodność i poprawność regulacji z prawem Unii Europejskiej.

Proszę o jednoznaczną odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Pani przewodnicząca, spokojnie czekaliśmy aż ta merytoryczna dyskusja dobiegnie końca, chcieliśmy zabrać głos w aspektach formalnych.

Po pierwsze, z tego co pan przewodniczący przedstawił wynika, że dyskusja toczy się odnośnie do czterech z pięciu poprawek – pierwszej, drugiej, czwartej i piątej. Te poprawki dotyczą jednej kwestii i należy je rozpatrywać łącznie. Ta kwestia ma swoje sedno w poprawce nr 2, poprawka nr 1 to zmiana odnośnika, tytuł nie ulega zmianie.

Odnośnik informuje o zakresie dokonywanych zmian poszerza katalog o ustawę, która poprawką nr 2 zostaje dokooptowana do tego projektu – to ustawa z dnia 2 kwietnia 2004 roku o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Tego konsekwencją są poprawki pierwsza, druga, czwarta i piąta.

Jak pani przewodnicząca zwróciła uwagę jest to pytanie do wnioskodawców, którzy są wnioskodawcami projektu. Chcielibyśmy zadać też podobne pytanie: czy w ocenie wnioskodawców te poprawki, które zostały złożone przez pana przewodniczącego, spełniają wszystkie warunki i wiążą się z podstawowym przedłożeniem zawartym w projekcie? Czy nie ma obaw, w ocenie wnioskodawców, w zakresie przekroczenia dopuszczalnego zakresu poprawek? W szczególności mamy na myśli skutki finansowe, bowiem z pewnością... znaczy z pewnością... w ocenie wnioskodawców te poprawki niosą za sobą określone skutki finansowe, jakże istotne w zakresie oceny dopuszczalności poprawek w kontekście m.in. ominięcia procedury trzech czytań. Czy nie ma tu takich wątpliwości?

To aspekt, o którym wspomniała pani przewodnicząca.

Po wysłuchaniu odpowiedzi na to główne pytanie, chcielibyśmy zabrać głos w sprawie dwóch kwestii techniczno-legislacyjnych. Poprawki są obszerne i mamy dwie wątpliwości i pytania w tym zakresie.

Najpierw – jeżeli możemy, panie przewodniczący – prosimy wnioskodawców o zajęcie stanowiska.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Tak, te poprawki są cenne, uzupełniające i nie kolidują z dotychczasową treścią ustawy, a wręcz przeciwnie, wzbogacają ją. Służymy rolnikom i te sprawy są jeszcze bardziej celowe niż były w projekcie wyjściowym.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo mi miło, panie ministrze, oznacza to, że poprawki które przygotowaliśmy wpisują się w całą ideę pana ministra.

Bardzo dziękujemy.

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Jeśli można, chciałem pogłębić odpowiedź na temat związku z projektem. To, że projekt jest rozszerzony nie ulega wątpliwości, bo dodajemy nowe treści, chodzi nam o wykazanie związku z podstawą materiału przedłożenia.

Jeśli chodzi o kwestie techniczno-legislacyjne, odniesiemy się do tego jeszcze przy okazji omawiania art. 4, mamy wątpliwości co do posługiwania się w poprawce nr 3, która będzie omawiana później, sformułowania dotyczące trybu – do tego wrócimy.

Jeśli chodzi o poprawkę nr 4, zasady techniki prawodawczej, w szczególności §33, przepisy stosowane głównie w Senacie, chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewne wątpliwości co do przepisu stanowiącego o zachowaniu w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 22 ust. 6 ustawy zmienianej w art. 1a – czyli tym dodawanym. Otóż brzmienie tego przepisu oczywiście zrozumiałe pod względem intencji, nie ulega to wątpliwościom, w naszej ocenie nie jest jednak poprawne, mamy do czynienia z dość specyficzną sytuacją pośredniej zmiany przepisów.

Druga kwestia – to brzmienie nie odpowiada temu, co jest zaleceniem wynikającym z § 33 zasad techniki. To zmodyfikowane brzmienie, które znajduje swoje komentarze w poprawkach składanych w Senacie. Otóż zwłaszcza ta końcówka: „i mogą być zmieniane” może budzić wątpliwości. Nie ma określonej wskazanej podstawy dokonywania, granicy dopuszczalności tych zmian. Nie ma też czasu czasowego, który zazwyczaj spotyka się w tych przepisach. Być może, biorąc pod uwagę to, iż przypuszczamy że nie jest intencją wskazywanie cenzusu czasowego przez pana przewodniczącego, co wydaje się być akceptowane przez wnioskodawców, rozwiązaniem może być zastąpienie wyrazów w poprawce czwartej: „tego przepisu” wyrazami: „art. 22 ust. 6 ustawy zmienianej w art. 1”. Wskazujemy podstawę, w domyśle granicę tego typu rozwiązania. Zmiana dotychczasowych przepisów może być wtedy dokonana. To główna kwestia. Wydaje się, że uzasadnienie pozostałych poprawek wyjaśnia sytuację.

Zwracamy też uwagę na konieczność wykazania związku poprawek z przedłożeniem podstawowym, co jest konieczne dla dokonania oceny dopuszczalności tych poprawek. Pod względem *stricte* legislacyjnym zwracamy uwagę na dość specyficzną sytuację, w której w ustawie podstawowej będziemy posługiwali się pojęciem niezdefiniowanym.

Oczywiście, wiemy jak należy rozumieć pojęcie „lochy”, ale nie jest to wyszczególnione w słowniczku pojęć. W związku z tym w zakresie tych poprawek w ustawie-matce to pojęcie będzie występowało.

Dziękuję.

Prosimy o wskazanie tego związku.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Zapytuję szanowną Komisję, czy wyraża zgodę na poprawki legislacyjne do ustawy, które zazwyczaj występują, aby Biuro Legislacyjne otrzymało taką delegację?

Nie słyszę sprzeciwu.

Stwierdzam, że Komisja wyraża zgodę na drobne zmiany legislacyjne dla panów mecenasów i Biura Legislacyjnego.

Od dłuższego czasu zgłasza się pan poseł Zbigniew Ajchler, bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, teraz na poważnie...

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, to nie jest w porządku, bo Komisja od samego początku jest poważna.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Niezupełnie, pozostajemy przy odrębnych zdaniach.

Chciałem powiedzieć zupełnie poważnie, że twórcy tych poprawek wiedzą, że jedno ucho trzody chlewnej już mamy zajęte (na identyfikację gospodarstwa i stada), pozostaje drugie ucho, które będzie też zajęte i ogon.

Nie chcę stroić sobie żartów, ale jest tyle dokumentów, które jako producenci musimy wypełnić, z których wynika stan zwierząt jakie mamy i ich liczba, nie wiem, co na to obrońcy zwierząt.

Nie wiem, czy uczestniczyli państwo w procesie zakładania kolczyków? To nie jest zbyt przyjemne.

Co na to obrońcy zwierząt, że wszystkie uszy będą pokolczykowane i zostanie tylko ogon, który można oznakować na czerwono, na żółto itd.

Jestem przeciwny regulacjom, aby dokładać identyfikacje tym zwierzętom, jedna wystarczy. Wiele rozmawialiśmy na temat identyfikacji i jej rodzaju – czy to ma być kolczyk czy inwentaryzacja matrycowa na podstawie tuszu. Jeśli dołożymy tę ustawę, zarabiali będą ci, którzy produkują te kolczyki, trzeba będzie dobierać odpowiednie kolory itd.

Czy państwo wiedzą, co dzieje się w stadach zwierząt?

Obecnie jest tendencja, aby zwierzęta nie były trzymane indywidualnie, tylko stadnie 5-6 w grupie. Powoduje to, że w naturalny sposób tworzy się hierarchia w stadzie. Zwierzęta chwytają się za ogony, uszy, krew pryska i nie wiadomo, jak to się dzieje. Każda iniekcja, ingerencja w organizm zwierzęcia, jak kolczyki, to coś więcej niż uszczyplnięcie kogoś w pośladek. To nie są żarty. To proces wymagający dezynfekcji, niesie za sobą koszty.

Nie rozumiem, dlaczego mamy ponosić koszty kolczyków, które są wrywane, gubione. Szukamy tego magnetycznie. To nie jest dobry kierunek identyfikacji zwierząt. Jest tak wiele zasobów, więc nie rozumiem dlaczego agencja chce to tak kontrolować. Ubyło 100-200 tys. rolników, którzy produkowali trzodę chlewną i będzie ich jeszcze mniej.

Nie widzę powodu, aby nie odejść do tego sposobu identyfikacji zwierząt, to nie jest dobry pomysł.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Odpowiem panu posłowi.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Tych świń nikt nie wyprowadzi do piwnicy i nie schowa ich przed kontrolującymi. Jeśli będą rzetelne kontrole to nie jest problem.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, chcemy wprowadzić dopłaty do loch i odbudować polską hodowlę. Aby to zrobić potrzebna jest odpowiednia liczba loch.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie przewodniczący, robię to od czterdziestu lat.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu. Jeśli będzie miał pan coś jeszcze poważnego do powiedzenia to, bardzo proszę.

Chcemy odbudować naszą polską hodowlę. Aby to zrobić, trzeba zachęcić hodowców. Jak to zrobić? Finansowo. Jest przygotowana przez rząd – przeszło to przez radę monitorującą – dopłata 600 zł do każdej lochy. Aby to wiedzieć, musimy poznać, ile jest w Polsce loch i musimy je identyfikować i wprowadzić do rejestru. To normalne. Jak można dopłacać, nie wiedząc ile jest loch?

Obecnie mamy identyfikację wyłącznie trzody chlewnej i tuczników, grupowo. Chodzi o to, aby tę grupę wyszczególnić. To bardzo proste.

Jeśli pan tego nie rozumie jako hodowca, to ja też nie rozumiem pana myślenia.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Panie pośle, raczej warto posłuchać praktyka, robi to na co dzień.

Wejście w życie tego przepisu jest w 2020 roku, mamy jeszcze sporo czasu. Czy decyzja o tym, czy trzeba dodatkowo zakładać kolczyk, czy nie wprowadzić nowego rodzaju kolczykowania z określeniem loch lub nie wprowadzić nowego systemu identyfikacji to jedno.

Chcę zwrócić uwagę, że dopłaty 600 zł do lochy to nie jest odbudowa loch tylko zwiększanie dobrostanu zwierząt. Wreszcie ktoś pomyślał i jak najbardziej to popieram. W Unii Europejskiej to od dawna znany kierunek. Teraz to wykorzystujemy, bo istnieje taka możliwość. Jeśli hodowcy chcą poprawić dobrostan zwierząt to mogą uzyskać dopłaty. Możemy wtedy bez problemów i specjalnej zgody z Unii Europejskiej dopłacić do tych zwierząt. Rolnik, który jako osoba, która przy dopłacaniu albo ma mniej loch do wychowania za podobne pieniądze będzie miał środki, aby powiększyć swoje gospodarstwo, bo będzie uzyskiwał większe środki.

Zwróciłam się z pytaniem czy nie przewidywali państwo innego sposobu identyfikacji, czy sposobu zgłaszania przez właścicieli. Lochy to nie jest, tak jak przy warchlakach, szybka wymiana trzody. Można je zgłosić, zrobić rejestr w ARMiR, czy – rzeczywiście – konieczne jest identyfikowanie loch na stałe, gdy są w gospodarstwie przez kilka lat?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Szukamy nowych rozwiązań i nie zamykamy się na żadne rozstrzygnięcia. Panie pośle, to jest czas, aby to zrobić, szukać różnych sposobów.

Chcę zwrócić uwagę, że warto poznać cały system. Co jest kluczem? Będziemy starali się – nie wiem, na ile się to uda – stworzyć bezwnioskowy system. To agencja nalicza a rolnik nie będzie przerzucać papierów. Wtedy będzie motywacja (*muszę zgłosić to do agencji, by mieć uporządkowaną liczbę loch*) dla tych producentów, którzy chcą. Jest dobrowolność, co istotne.

Druga kwestia – aby nie zatopić się w biurokracji, mówimy o bezwnioskowym systemie, który mógłby zaistnieć. Agencja by naliczała pod kierunkiem chęci rolnika, gdy rolnik ma lochy i ma je zarejestrowane.

Takie jest nasze podejście, kierunek – przy wnoszeniu nowych działań patrzymy na problemy z tym związane.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiem, panie ministrze, dopłata jest jednak jednorazowa. Mamy dużo czasu na ewentualne zgłoszenia.

Chciałabym jeszcze zapytać o jedno.

Jeśli rolnik zgłosi, że ma lochę w styczniu i złoży wniosek o dopłatę i w ciągu tygodnia coś się wydarzy i będzie musiał ją zabić, czy będzie mu przysługiwała dopłata?

Mówię o tym dlatego, że w takiej sytuacji wystarczyłoby zgłoszenie. Ubój lochy musi odbyć się w zakładzie. W związku z wszystkimi informacjami, które państwo nam przekazali, ostatnie audyty unijne mówiły o tym, że system identyfikacji i informacja dotycząca uboju i wyrejestrowania szwankuje i musimy ją naprawić. Jednym z elementów było umożliwienie szybkiego dostępu lekarzom weterynarii na ubojniach do identyfikacji, aby mogli zgłaszać ubijane zwierzęta. W tym przypadku, jeśli będzie działało to, co ma działać – bo to zalecenie Komisji Europejskiej i audytu, że lekarze na ubojniach mają dostęp do numeru ubijanej lochy i zgłaszają to do ARMiR – mają państwo wszystkie dokumenty. Bardzo szybko są przekazywane dane elektroniczne, czy świnie są ubite, czy w hodowli. Ten stan się szybko wyrównuje. To dotyczy wszystkich zwierząt, trzody chlewnej i bydła.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie ministrze, są trzy pytania.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Chciałem się do tego odnieść.

Procedujemy w pewnej kolejności – najpierw ustawa, potem rozporządzenia. Rozstrzygnięcia o których mówimy są bardzo ciekawe, będziemy je uwzględniali przy rozporządzeniu o dobrostanie. Nie kwestionujemy, że są mniej lub bardziej słuszne, ale nie na tym etapie. Będziemy korzystali z wszystkich podpowiedzi, łącznie z tym co powiedziała pani poseł. Po to tu dziś jesteśmy, wraz ze współpracownikami.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan Zaremba.

Poseł Krzysztof Zaremba (PiS) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się (może to niepopularna opinia...), że te poprawki są warte więcej niż cała ustawa. Dodają coś, o czym rolnicy mówili od dawna. Potrzebny jest szczegółowy rejestr loch, aby wreszcie w tym kraju było wiadomo, ile ich jest i jak mamy postępować z polityką wokół trzody chlewnej, aby zaopatrzenie pochodziło z naszego pogłowia, aby mięso nie było ciągle importowane. Potrafimy, jako rolnicy hodować trzodę. Wiemy jak to się robi. Podstawowym rozwiązaniem jest maciora. Dobrostan i te rozwiązania to droga we właściwym kierunku.

Oczywiście, kolczyk można zastąpić nowocześniejszym urządzeniem, bo nauka idzie do przodu. Liczę na to, że z ASF nie będziemy ciągle walczyli przez dobrostan tylko powstaną specyfiki, które pozwolą ten temat wreszcie rozwiązać. Myślę, że te poprawki są przyjazne dla rolników. To, że ktoś mówi, iż w ramach bioasekuracji zlikwidujemy okólniki i tucz na ściółce to dla mnie zaprzeczenie nauki rolniczej. To niemożliwe i nie należy nad tym specjalnie dyskutować. Wiele jest budynków do tucz na głębokiej ściółce. Są po to pewne technologie. Przez wiele lat było to uzasadniane i walczenie z tym jest niezasadne, szczególnie dla tych, którzy w to zainwestowali.

Chcę jeszcze dwoma zdaniami odnieść się do innej kwestii.

Ten kierunek może nam pozwolić na to, że w Polsce będzie produkcja trzody chlewnej w oparciu o prywatne gospodarstwa a nie będzie przemysłówki, na taką skalę, na jaką się zanoszą. Dopłaty spowodują, że rolnikom będzie się to bardziej opłacało, otworzą się na zmiany i nie będzie potrzebne nadmierne zagęszczanie w przemysłowych fermach.

Oczywiście, najważniejsze jest to, że to nigdy nie są fermi polskie. Chcemy, aby na naszym rynku, w rolnictwie, funkcjonowały podmioty krajowe, rodzime, nasze gospodarstwa i aby nas w tym nie wyręczano. Śmiem twierdzić (to może rewolucyjna teza), że cały ten pomór w Europie jest leczony tak, aby go nigdy nie zwalczyć. A jeśli się to robi to, aby na miejsce rolników indywidualnych weszły fermi przemysłowe, które nie będą polskie i wykoszą, mówiąc nieco wulgarnym językiem, naszą rodzimą produkcję w gospodarstwach indywidualnych.

Dlatego te poprawki należy procedować, spoglądać na nie pozytywnie, tak aby je wprowadzić szybko. Są instrumentem napędowym dla rozwoju rodzimej trzody chlewnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan poseł Walkowski.

Poseł Piotr Walkowski (PSL-KP):

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, przysłuchuję się tym dyskusji. Mówimy o czymś, a nie znamy dalszych rozwiązań. Na koniec maja, gdy składałem raport dotyczący pracy zespołu w Polsce było około 630 tys. loch. Wiemy, że locha, która się sprawdza to pierwiastka i może mieć 9-10 miesięcy. Prosię mamy obowiązek oznakować praktycznie od razu po porodzie. Później jest selekcja stada ze względu na eksterier, dokonywane krycie, skuteczne i czy locha nadaje się do dalszego lochu wiemy po pierwszym wyproszczeniu, w zależności od plenności.

Mam pytanie: czy te 600 zł będzie dopłacane do każdej lochy, czyli nawet takiej, która wyprosi 2-3 prosięta, czy będzie określony jakiś pułap? Wiem, że w kraju mamy 7,5 tys. loch naszych polskich ras, które posiadają księgi i nadają się do rozrodu. Z tych loch pozyskiwany jest materiał genetyczny. Od tych loch pozyskiwany jest materiał matczyzny, który daje od 23 do 28 prosiąt rocznie. Ta liczba 630 tys. pokazuje, że średnia krajowa to poniżej 12 prosiąt rocznie.

Mówiąc o programie rozwoju chowu, tuczu (wiele mówiono o hodowli) musimy się zastanowić, czy chcemy się zgodzić na wysiew poślądu a nie materiału genetycznie ulepszanego, hodowlanego.

Zgadzam się, że trzeba pomóc sektorowi hodowli trzody. Wskazywaliśmy na to, również na możliwość dopłat, ale danych jest za mało. Nie mamy odpowiedzi odnośnie bioasekuracji. Specustawa obejmuje zdarzenia, które cały czas występują. Jeśli chodzi o chów zewnętrzny, istnieje taka możliwość i jest wskazana dla ras zachowawczych, ale jest tam obowiązek podwójnego ogrodzenia na stałym, głębokim fundamencie. To można będzie wprowadzić.

Mam pytanie, panie ministrze. Aby na coś się zgodzić, trzeba znać efekty. Czy każdy z hodowców, który spełni warunki wynikające z założeń, których jeszcze do końca nie mamy, będzie mógł uzyskać te 600 zł? Podejrzewam, że zeszliśmy już poniżej 600 tys. loch. Zbierałem sygnały z punktów skupu. Dość masowo w czerwcu lipcu i sierpniu wybijane są lochy.

Jeśli każdy spełni zakładane warunki to będzie mógł otrzymać 600 zł?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Szanowni państwo, idziemy dalej niż ustawa, w tej poprawce dokładamy identyfikację loch i nic więcej.

Jeśli chodzi o bioasekurację i dopłaty, to zapowiedź rozporządzeń i późniejszych decyzji, teraz rozmawiamy o tytule ustawy i o poprawkach. Nie wychodzmy do przodu, bo nie ma sensu prowadzić takiej rozmowy. Pragnę dodać jedno: o 11.30 mamy następne posiedzenie i kolejnych gości. Chciałbym, abyśmy zdążyli przeprocudować ten projekt, bo szkoda byłoby nie zrobić tak ważnej ustawy dla rolników. Proszę o pytania wyłącznie do ustawy i poprawek.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, jeśli używamy w projekcie ustawy takich słów, jak „kolczyki”, „duplikaty kolczyków” itd., itd. w celach identyfikacji, mówimy o bardzo ważnych rzeczach. Istnieje system identyfikacji zwierząt, który nas obowiązuje, są książki obrotu inwentarza. Producent musi dokonać wpisu każdego ruchu w stadzie na zasadzie korespondencji między agencją a rolnikiem. Może w wyniku starzenia się systemu trzeba wprowadzić system czipowy, który wnosi więcej informacji.

Patrząc na projekt ustawy i poprawki – używane są słowa „kolczyki”, koczyki są różne rodzaje. Przemysł za tym nie nadąża. Są różne długopisy mazalne i niemazalne. Mógł-

bym państwa zaprosić i zobaczyliby państwo całe kartony starych kolczykownic, matryce do nabijania numeryzacji.

Należy przestrzegać przed cierpieniem zwierząt i niepotrzebnym kupowaniem różnych zwierząt.

Trzeba zachować uczciwość w identyfikacji i w dostępie do różnych form dopłat. Nie można wprowadzając dopłaty wprowadzić systemu kodyfikacji czy identyfikacji, co na to towarzystwa?

To ból, cierpienie, pieniądze. Proszę wejść do kojca i zobaczyć 160 kilogramową lochę, którą trzeba kolczykować. To nie są żarty. O tym można mówić zza biurka. To należy omówić. Stan macior w Polsce jest znany.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Chciałam zapytać o pewną kwestię.

Po co to wprowadzamy, panie pośle? Zamiast zrobić porządną nowelizację ustawy o dobrostanie, z rozmową o zmianach, robimy wrzutkę do innej ustawy, która otwiera temat.

Wiem, po co to robimy – aby mógł pan propagandowo iść na wieś i powiedzieć: „daję wam 600+”.

Nie wiem, czy pan wie, że to ma wejść w lutym 2020 roku? Mamy dużo czasu. Lepiej napisać ustawę spokojnie, skonsultować, aby wszyscy wiedzieli o co chodzi i ją przegłosować, a nie wrzucać poprawki, które generalnie są zrobione tylko po to, aby w kampanii wyborczej powiedzieć, że zmieniliśmy prawo, by rolnik dostał 600 zł do lochy. Dostępne pieniądze i możliwość będzie po wejściu w życie ustawy w lutym 2020 roku. Dużo jest czasu, aby tę ustawę przemyśleć i dobrze napisać, tak, aby spokojnie, bez biurokracji i cierpienia zwierząt uzyskać te dopłaty.

Nie trzeba tego teraz robić.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zadała pani pytanie i odpowiedziała pani sobie na nie.

Nie zgadzamy się z tą odpowiedzią.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):

A producenci kolczyków są zadowoleni.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wracamy do tytułu ustawy.

Czy ktoś z państwa jest...

Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, uprzejmie chciałbym prosić o odpowiedź wnioskodawców na dwa pytania: czy wyrażają zgodę, abyśmy zmienili fragment poprawki nr 4 w zakresie, który przekazaliśmy i aby przedstawili zwięźle związek poprawek z materialem przedłożenia, w szczególności – w zakresie skutków finansowych.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Strona rządowa?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Jeśli chodzi o pierwszą uwagę, zgadzamy się.

Jeśli chodzi o drugą uwagę, proszę o wypowiedź pana dyrektora Małaczka, o odniesienie się do sprawy.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie mecenasie, związek jest tego typu – ustawa ma na celu usprawnienie procesu wydatkowania środków finansowych ramach

systemu wsparcia bezpośredniego oraz w ramach działań objętych zintegrowanym systemem zarządzania i kontroli.

Poprawki, które przedstawił pan przewodniczący dotyczą wprowadzenia regulacji, które umożliwiają przygotowanie systemu do wdrożenia działania – dobrostan zwierząt. W tym sensie mają na celu usprawnienie procesu wydatkowania środków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jest przeciw tytułowi, wraz z czterema poprawkami łącznie?

Nie słyszę.

Stwierdzam, że tytuł został przyjęty wraz z poprawkami.

Przechodzimy do art. 1 – zmiana pierwsza, czy są uwagi do zmiany pierwszej?

Nie słyszę.

Przechodzimy do zmiany drugiej, czy są uwagi do zmiany drugiej?

Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zmiany trzeciej, czy są uwagi do zmiany trzeciej?

Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zmiany czwartej, czy są uwagi do zmiany czwartej?

Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zmiany piątej, czy są uwagi do zmiany piątej?

Nie słyszę, dziękuję bardzo.

Przechodzimy do zmiany szóstej – pan mecenas, bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proszę o krótkie wyjaśnienie wnioskodawców.

W zmianie szóstej, w lit. b pojawia się sformułowanie: „w dodawanym ust. 4b” odnośnie numeru identyfikacyjnego nadawanego w trybie ust. 4 pkt 2 lit. b i c. Czy mogliby państwo wskazać o jakim trybie mowa?

Te przepisy nie mają charakteru trybowego.

Proszę o krótkie wyjaśnienie w tym zakresie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Oczywiście do zmiany szóstej jest poprawka druga, która została już przyjęta.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Dyrektor Małaczek, proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tryb o którym tu mowa to pojęcie stosowane w ustawie. Chodzi o, może się wyrażę nieprawniczo – poetykę przepisów ustawy. Gdy mówi się w ustawie i innych przepisach np. ustawy PROW, o numerze identyfikacyjnym, mówi się o numerze identyfikacyjnym nadany w trybie przepisów ustawy o krajowym systemie ewidencji producentów.

W związku z tym, aby wejść w tę tzw. poetykę, zaproponowaliśmy taką samą redakcję tego przepisu.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Panie mecenasie?

Dziękuję.

Zmiana szósta wraz z poprawką?

Nie słyszę uwag.

Przechodzimy do art. 2 – zmiana pierwsza w art. 2?

Nie słyszę uwag.

Zmiana druga?

Nie słyszę uwag.

Cały art. 2?

Nie słyszę uwag.
Przechodzimy do art. 3.
Nie słyszę uwag.
Przechodzimy do art. 4.
Nie słyszę uwag.
Przechodzimy do art. 5, zmiana pierwsza.
Nie słyszę uwag.
Zmiana druga?
Nie słyszę uwag.
Zmiana trzecia?
Nie słyszę uwag.
Zmiana czwarta?
Nie słyszę uwag.
Zmiana piąta?
Panie mecenasie, proszę bardzo, do zmiany piątej.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Mamy tu dwie kwestie.

Chcielibyśmy prosić wnioskodawców o krótkie wyjaśnienie konstrukcji, która została tu zaprezentowana, również w kontekście tego, co mamy w art. 6 zmianie drugiej – w dodawanym art. 38a.

Proszę zwrócić uwagę, że w przepisach dość rzadko pojawia się – może oprócz art. 179 ust. 4 ustawy o finansach publicznych trudno będzie znaleźć inny przykład – rozwiązanie, w którym mamy do czynienia z sytuacją, w której podjęcie jakiejś decyzji ma nastąpić poprzez wydanie rozporządzenia. W art. 46 jest to w porozumieniu między dwoma ministrami. Zdajemy sobie sprawę, że to decyzja o wypłacie zaliczek, ale jest to rozwiązanie dość rzadko spotykane.

Prosimy wnioskodawców o wyjaśnienie, dlaczego to jest takie sformułowanie i decyzja ma być w drodze rozporządzenia? Jak rozumieć tę decyzję, iż akt, jakim jest rozporządzenie zazwyczaj ma charakter generalny a nie jest indywidualne i, co się z tym wiąże, może to powodować określone skutki.

Prosimy o wyjaśnienie tej konstrukcji.

Jeśli chodzi o zmianę piątą w art. 46, biorąc pod uwagę to, co obecnie się znajduje w tym artykule w zmienianej ustawie, z legislacyjnego punktu widzenia państwa propozycja powinna być sformułowana nieco inaczej. Biorąc pod uwagę dotychczasowe ustępy, powinniśmy uchylić ust. 1 i 2 w art. 46, ust. 3 i 4 nadać nowe brzmienie, które odpowiadałoby brzmieniu ust. 1 i 2, tak jak zaproponowano w projekcie a następnie ust. 5 odpowiadałoby ust. 3 zaproponowanemu w projekcie.

Prosimy o wyjaśnienie tych dwóch kwestii.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dyrektor Małaczek, Departament Prawno-Legislacyjny – proszę o odniesienie się do uwag.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Paweł Małaczek:

Szanowni państwo odniosę się najpierw do tej drugiej uwagi.

To kwestie czysto redakcyjne i techniczne. Uważamy, że można tak zredagować tę regulację. Merytorycznie nie ma przeciwwskazań, to będą te same rozwiązania, ale w innych jednostkach redakcyjnych.

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię – dlaczego zaproponowaliśmy takie a nie inne rozwiązanie, do tej pory zaliczki możliwe były do wypłaty tylko w sytuacji, gdy zaistnieją określone sytuacje nadzwyczajne: susza, powódź itd.. Były określone przesłanki ustawowe, to były tzw. przepisy materialne, które umożliwiały wprowadzenie upoważnienia do wydania rozporządzenia.

W tym momencie odchodzimy od takiego systemu, w istocie wprowadzamy regulację, która... decyzja, o której mówił pan mecenas to nie decyzja w sprawie indywidualnej, to w istocie jest decyzja państwa członkowskiego. Tak wskazują przepisy unijne. Państwo członkowskie może zdecydować o wypłacie zaliczek. Taką decyzję, na gruncie

projektowanej ustawy, będzie podejmował minister rolnictwa, oczywiście, w porozumieniu z ministrem właściwym dla spraw finansów publicznych. Decyzja niema charakteru indywidualnego, to rozporządzenie będzie umożliwiało wypłatę zaliczek dla wielu podmiotów – w tym sensie to rozporządzenie ma charakter abstrakcyjny, wydając rozporządzenie... każdy z podmiotów kwalifikujący się do płatności bezpośrednich będzie mógł je otrzymać, to skala 1000-1400 tys. rolników.

To nie jest decyzja w sensie indywidualnym, to jest decyzja, która skutkuje wydaniem aktu prawa powszechnie obowiązującego, o charakterze abstrakcyjnym.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję.

Sprawa jest wyjaśniona.

Wracamy do zmiany piątej, czy są do niej uwagi?

Nie słyszę.

Cały art. 5, nie słyszę uwag.

Art. 6 – zmiana pierwsza, nie słyszę uwag.

Zmiana druga, nie słyszę uwag.

Zmiana trzecia – tu jest poprawka, którą chcieliśmy zaproponować. Dotyczy ona wypłacenia tej kwoty w momencie uregulowania sprawy śmierci rolnika. Można będzie wypłacić kwotę współmałżonkowi, gdy ma nadany inny numer. Chodzi o wypłatę środków dla rolników, mimo takiej tragedii.

Czy są pytania odnośnie do poprawki?

Nie ma.

Czy są uwagi do zmiany trzeciej, wraz z poprawką?

Proszę bardzo.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Panie przewodniczący, w ramach wyjaśnienia – poprawka o której wspomniał pan przewodniczący, oznaczona w zestawieniu jako poprawka nr 3 polega na dodaniu pkt 2a po pkt 2, do zmiany trzeciej jeszcze nie dochodzimy.

To kwestia formalna.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Przed zmianą trzecią wracamy do pkt 2a – do zgłoszonej poprawki. Czy ktoś jest przeciw?

Nie słyszę, pkt 2a został wprowadzony.

Przechodzimy teraz do zmiany trzeciej – dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Bardzo proszę.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję.

Do zmiany trzeciej mamy jedną istotną uwagę.

Proszę zwrócić uwagę na zmianę trzecią lit. c tiret trzecie. Ta zmiana dotyczy art. 51 ust. 6 i obejmuje pkt 3. Wydaje się nam, że błędnie – nastąpiła tu omyłka – dotyczy to nowego brzmienia lit. a, patrząc na dotychczasowe brzmienie zmienianej ustawy. Jeśli byłoby to tylko do lit. a, brzmienie całego pkt 3 byłoby następujące: „doradców leśnych posiada wykształcenie” a później lit. a „inny kierunek studiów wyższych”.

To ewidentnie ze sobą nie współgra.

Jeśli poprawnie odczytujemy intencję wnioskodawców, chodziło o to, aby w pkt 3 w lit. a tiret drugie otrzymało nowe brzmienie, biorąc pod uwagę rozwiązania zaprezentowane w zmianie trzeciej lit. a i b.

Bardzo prosimy stronę wnioskodawców o potwierdzenie dokonania zmiany, którą wprowadzimy w ramach upoważnienia otrzymanego od Wysokiej Komisji. Musimy mieć pewność, że taka była intencja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Czy była taka intencja, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Tak, była taka intencja.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Dziękuję.

Czy są inne uwagi do zmiany trzeciej?

Nie słyszę.

Przyjmujemy cały art. 6, czy są uwagi?

Nie słyszę, artykuł został przyjęty.

Przechodzimy do art. 7, nie słyszę uwag.

Przechodzimy do art. 8, nie słyszę uwag.

Przechodzimy do art. 9, nie słyszę uwag.

Przechodzimy do art. 10, nie słyszę uwag.

Przechodzimy do art. 11, czy są uwagi do art. 11 wraz z poprawką, którą nanieśliśmy przy tytule ustawy?

Nie słyszę uwag.

Stwierdzam, że przyjęliśmy wszystkie artykuły.

Teraz przyjmujemy całą ustawę wraz z poprawkami, przegłosujemy to.

Kto z państwa jest za przyjęciem całej ustawy, wraz z poprawkami? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie jednogłośnie.

Musimy wybrać posła sprawozdawcę, proszę o zgłoszenie kandydatów.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):

Chciałbym zgłosić pana wiceprzewodniczącego posła Roberta Telusa, czy pan wyraża zgodę?

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Wyrażam zgodę.

Czy są inne kandydatury?

Nie słyszę.

Bardzo państwu dziękuję.

Czy ktoś jest przeciw kandydaturze?

Nie słyszę.

Czy poprawki będące wynikiem prac Komisji zawierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministra Spraw Zagranicznych?

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Nie zawierają i nie jest zasadne.

Przewodniczący poseł Robert Telus (PiS):

Bardzo dziękuję za tę odpowiedź.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia zostanie wyłożony w sekretariacie Komisji.

Bardzo dziękuję państwu za udział.

O 11.30 mamy następne posiedzenie.

Zamykam posiedzenie Komisji.